

## ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Katolicki Uniwersytet Lubelski, ulica Krakowskie Przedmieście, Lublinianka, siedziba UB, ulica Krótka, Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, restauracja Wisła, Aleje Raławickie, Ogród Saski, nawierzchnia

### Krakowskie Przedmieście i Aleje Raławickie w latach 50.

Tak bardziej to zapamiętałem Lubliniankę, która była tym lokalem kawiarnianym na rogu Kołłątaja i Krakowskiego Przedmieścia. Z 3 Maja wychodziło się prawie na wprost tej Lublinianki. Kilkakrotnie też tam w czasie studiów bywaliśmy, umawialiśmy się tam, na jakichś potańcówkach też pamiętam, że byłem.

Zapamiętałem dwa miejsca, które mi się źle kojarzyły. [Pierwszym był] sąd na Krakowskim Przedmieściu, gdzie przechodząc czasami w późniejszych godzinach, widziało się samochód milicyjny, czasami też idąc trochę później niż na ósmą na uczelnię, widziało się, jak przywożono więźniów i do tego sądu prowadzono. Później jakoś bardziej uważnie starałem się czytać doniesienia głównie „Sztandaru Ludu”, co to było za wydarzenie. Czasami była jakaś wiadomość, czasami w ogóle nie było nic na ten temat. A drugie miejsce to w pobliżu ulicy Krótkiej, gdzie ten pierwszy budynek był siedzibą UB i tam i wartownik stał na zewnątrz przy tym budynku, i wiedzieliśmy, że tam na Krótką zawozi się aresztantów. Czyli to w tej rzeczywistości rodziło pewną jak gdyby taką atmosferę strachu, strachu no niczym nieuzasadnionego, bo to był strach jak gdyby fabularny, bo ktoś właśnie coś powiedział, coś tam było, a na Krótkiej trzymano. Trzymano na pewno na Krótkiej tę naszą koleżankę z Bratniaka, która została w którymś tam roku aresztowana. I to były dwa miejsca, które nawet staraliśmy się omijać po drugiej stronie ulicy. Natomiast po przeciwnej stronie był ten słynny WUML, czyli uniwersytet leninowski. Często się mówiło, że to jest uniwersytet leniwców, takich niedouczonej jakichś, poza tym ci wykładowcy no to nie wiadomo, co to za wykładowcy, czego oni się tam uczą. Na pamięć się uczą, przerabiają ten krótki kurs marksizmu i leninizmu. To był jak gdyby bardzo lekceważący stosunek wyrażany jakimiś uśmiechami, szyderstwami wobec tych, którzy tam kierowali się do tego uniwersytetu. Przeważnie to byli jacyś kierownicy placówek, instytucji, zakładów pracy. I później jeszcze jedno miejsce było takie, które nam wydawało się obskurne,

mianowicie tam, gdzie jest obecnie Empik na rogu Lipowej, po stronie Ogrodu Saskiego, tam była restauracja Wisła. To była restauracja dla milicjantów, pracowników służby bezpieczeństwa, oni tam przychodzili na obiady. Później dopiero, czy może już wtedy, też można było w czasie, kiedy nie było tych stołówkowych obiadów, odwiedzać ten lokal i coś tam w tej restauracji zjeść. Ale nam to się kojarzyło, że to jest restauracja ubowców i milicjantów.

I to był cały ten trakt, który prowadził do KUL-u. Imponował mi zawsze ten gmach, który był na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Lipowej, a właściwie już Alei Racławickich. Ten taki wysoki, nowy dom, który właściwie już od KUL-u jadąc, bardzo wyraźnie się wije w górę. To nowy dom był, nie powojenny, przedwojenny, ale nowy dom był, czyli tworzył jak gdyby nową część miasta. Chodniki były problematyczne w Lublinie, to nie było w tym standardzie normalnych chodników i nowych jakichś ulic budowanych gdzieś tam w innych miastach. Dopiero później przecież pokryto to asfaltem i tak dalej. Ogród Saski był dla nas takim przyjemnym ogrodem, wtedy tam oczywiście nie było tego gmachu partyjnego i często tam w tych miesiącach maj, czerwiec, kiedy przychodziło już zdawać egzaminy, wyskakiwaliśmy z ciasnych pomieszczeń na uczelni, żeby coś tam poczytać i odpocząć na świeżym powietrzu. Te ulice, te jezdnie nie były wtedy tak ruchliwe jak w tej chwili. Samochodów nie było, normalnie się szło przez jezdnię w poprzek, nie było żadnych wyznaczonych miejsc [do przechodzenia na drugą stronę] czy coś takiego. I to były nasze jak gdyby tereny, gdzie spędzaliśmy ten dzień pracy czy nauki na uczelni.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-02-28, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"